

Z ZIEMI POLSKIEJ W ŚWIAT. Z ROMANTYZMEM W TLE

Szalom Asz to autor urodzony w Kutnie i, jeśli wierzyć informacjom autobiograficznym, myślący o tym mieście¹, przyjeżdżający do niego², czyniący z niego swoisty punkt odniesienia dla Bat Yam podczas podejmowania decyzji o osiedleniu się tamże³. Asz to również literat stale wracający do Polski, fizycznie – przez fakt zamieszkania, a potem

¹ Pisząc o wypowiedziach autobiograficznych Asza mam na myśli dostępne w języku polskim: *Kilka słów od Szaloma Asza (przedmowa do wydania „Miasteczka” w „Dzieliach zebranych” z 1925 roku*, w: Sz. Asz, *Miasteczko*, oprac. i posł. M. Adamczyk-Garbowska, Janowiec nad Wisłą 2003, s. 205–207; *Co zawdzięczam ojcu i matce? Ustęp z autobiografii*, „Nasz Przegląd” 1931, nr 4, s. 6; epistolografii zawartej w artykule: J.Z. Jakubowski, „...Znalazłem nauczyciela i przewodnika...” *Listy Szaloma Asza do Stanisława Witkiewicza*, „Przegląd Humanistyczny” 1959, nr 3, s. 171–176 oraz Sz. Asz, *Listy do Stanisława Witkiewicza i Stefana Żeromskiego (1903–1906)*, zebr. i oprac. S. Pigoń, „Nasz Głos” – Dodatek do „Folks-Sztyme” 1959, nr 17 (66), 1960, nr 1 (67), 2 (68), 3 (69), 4 (70), a także o fragmencie: Sz. Asz, *Spojrzenie wstecz*, przeł. J. Koprowski, „Twórczość” 1958, nr 5, s. 7–23.

² Z informacji biograficznych wynika, że Asz po wyjeździe z Polski był w Kutnie dwa razy: raz, kiedy przyjechał na obchody trzydziestolecia swojej pracy twórczej oraz na dwa lata przed śmiercią matki. Patrz: Józef Szymon Goldsztejn, *Na pogrzebie matki Szaloma Asza. Wrażenia naszego specjalnego wysłannika*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, w: *Szalom Asz na łamach prasy*, oprac. M. Szablowska-Zaremba, A. Żółkiewska, Kutno 2019, s. 148–153.

³ Odwołuję się tutaj do informacji biograficznej podanej przez żonę Asza, zawartej w artykule Awroma Lustigmana, *Szolem Asz u krajan w Izraelu*, przeł. M. Adamczyk-Garbowska, w: *Szalom Asz. Polskie i żydowskie konteksty twórczości*, red. D. Kalinowski, Kutno 2011, s. 153–158.

także poprzez odwiedziny⁴, a także mentalnie – dzięki uczestnictwu w polskim życiu artystycznym oraz angażowaniu się w życie publiczne. Możemy to stwierdzić nie na podstawie wyszukanej interpretacji, ale analizując fakty biograficzne oraz słowa wypowiediane przez samego pisarza, który w takim kontekście przestrzenno-kulturowym się sytuaował⁵.

Kulturowe osadzenie Asza w mieście jego dzieciństwa stało się przedmiotem badań wielu osób. W polskich badaniach literaturoznawczych najpełniej zajęła się tym Monika Adamczyk-Garbowska przy okazji wydania nowego przekładu *Miasteczka*⁶, a ostatnio podjęły wątek Monika Szablowska-Zaremba oraz Agnieszka Żółkiewska wydając tom tekstów publicystycznych Asza dotyczących spraw polskich⁷. Badali tę kwestię także inni: Edmund Jankowski⁸, Jan

⁴ Asz wyjechał z ziem polskich jeszcze przed I wojną światową, pierwszy raz wrócił do Polski w 1921 r., potem mieszkał w Warszawie (1923–1924) i odwiedzał miasta Rzeczypospolitej w 1925 r. Największym docenieniem pisarza było wydanie bankietu przez polski PEN Club w 1928 r., co opisała Zofia Nałkowska, *Dzienniki. III. 1918–1929*, oprac. H. Kirchner, Warszawa 1980, s. 361. Asz odwiedził także Polskę dwukrotnie na początku lat trzydziestych. Precyzyjnie ukazuje te relacje: David Mazower, *Sholem Asch: Images of a Life*, w: *Sholem Asch Reconsidered*, red. N. Stahn, New Haven 2004, s. 2–31; M. Sitarz, *Literatura jako medium pamięci. Świat powieści Szoloma Asza*, Kraków 2010, s. 251–286.

⁵ Namysł nad polskością w spuściźnie Asza nie jest znaczącym elementem badań literackich. Podawane są jedynie podstawowe dane biograficzne, jak w pracy: B. Siegel, *The Controversial Sholem Asch. An Introduction to His Fiction*, Bowling Green 1976 oraz wśród autorów pracy zbiorowej *Sholem Asch Reconsidered*, dz. cyt. W polskiej tradycji warto wspomnieć jeszcze raz o tomie: *Szalom Asz. Polskie i żydowskie konteksty twórczości*, Kutno 2011 z artykułami: Magdaleny Sitarz, Anny Kuligowskiej-Korzeniewskiej, Eugenii Prokop-Janiec, Moniki Szablowskiej-Zaremby, Anny Jeziorkowskiej-Polakowskiej, Moniki Adamczyk-Garbowskiej i piszącego te słowa, a także z kolejnymi tomami inspirowanymi działaniami upamiętniającymi Asza, organizowanymi przez środowisko kulturalne Kutna: *Świat dramatów Szoloma Asza*, red. D. Kalinowski, Kutno 2013; *Szalom Asz dialogiczny. Wstępne rozpoznania*, red. D. Kalinowski, Kutno 2015; *Szalom Asz zapomniany? Lektury na dziś, nadzieje na jutro*, red. D. Kalinowski, Kutno 2017.

⁶ M. Adamczyk-Garbowska, *Kazimierz czy Kutno? Zagadki powieści i przekładu*, w: Sz. Asz, *Miasteczko*, oprac. i posł. M. Adamczyk-Garbowska, s. 219–222; też, *W Kazimierzu i Kokku*, w: *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004, s. 45–48.

⁷ *Szalom Asz na łamach prasy*, dz. cyt.

⁸ E. Jankowski, O „polskim” epizodzie Szoloma Asza, „Przegląd Humanistyczny” 1959, nr 3, s. 165–170.

Zygmunt Jakubowski⁹, Stanisław Pigoń¹⁰, Katarzyna Więclawska¹¹, Magdalena Sitarz¹², Anna Jeziorkowska-Polakowska¹³, Aleksandra Gluba¹⁴ czy piszący te słowa¹⁵. Już ten zestaw nazwisk daje poczucie, że napisano na ten temat bardzo dużo. Jednakże wciąż słabo słyszalne są autentyczne słowa pisarza, jeśli chodzi o umiejscowienie go w kontekście polskim. Może za mało było dotąd cytowania jego wypowiedzi prywatnych czy publicznych, ogłaszanych później w czasopiśmie? Może odnotowując biograficzne uwarunkowania pisarza w kulturze polskiej zapomniano nieco o sferze mentalnej, związkach kulturowych nie tylko z polskimi Żydami, ale i szerzej rozumianą tradycją polską?

Przestrzeń dzieciństwa, księgi święte i „księgi zbójckie”

Zanim oddamy głos samemu pisarzowi, zauważmy, że autor *Miasteczka* ma na temat Kutna i jego okolic kilka ciekawych spostrzeżeń. Choćby te, w których uzewnętrznia silne emocjonalne przywiązanie do ziemi rodzinnej, a wyjawione we wspomnieniu pt. *Co zawdzięczał ojcu i matce? Ustęp z autobiografii*:

Szmat ziemi, na którym się urodziłem, nie odznacza się wyjątkową pięknoscią krajobrazu. Jest to wielka monotonna płaszczyna pokryta w zimie głębokim śniegiem, a w lecie gęstymi jasnożółtymi jarami zboża, kraj ten jest ubogi w lasy i jeszcze uboższy w wodę. Mimo to noszę w sercu ten jednostajny obraz owej płaszczyny jak pocziwiał twarz mego ojca i od czasu do czasu muszę tę ziemię odwiedzić. Jak moja stara matka muszę wetchnąć

⁹ J.Z. Jakubowski, „...Znalazłem nauczyciela i przewodnika...”, dz. cyt.

¹⁰ Sz. Asz, *Listy do Stanisława Witkiewicza i Stefana Żeromskiego (1903–1906)*, dz. cyt.

¹¹ K. Więclawska, *Zmartywychwstałe miasteczko... Literackie oblicza sztety*, Lublin 2005.

¹² M. Sitarz, *Literatura jako medium pamięci*, dz. cyt.

¹³ A. Jeziorkowska-Polakowska, *Wokół „Miasteczka” Szaloma Asza. Kontekst literacki*, w: *Szalom Asz. Polskie i żydowskie konteksty twórczości*, dz. cyt., s. 89–112.

¹⁴ A. Gluba, *O odkrywaniu „żydowskiej polskości” w trylogii „Potop”*, w: *Pongo*, t. 8: *Ukryte w kulturze*, red. R. Chymkowski, A. Koprowicz, Warszawa 2017, s. 187–195.

¹⁵ D. Kalinowski, *Jedno życie niejednego artysty. Autobiografia Szaloma Asza*, w: *tegoż, Żydzi polscy i pomorscy. Studia o ludziach i literaturze*, Słupsk 2017, s. 145–166.

w siebie tamtejsze powietrze. Gdy tylko spoglądam na tę ziemię, już mi to wystarcza. (P. 49)¹⁶

Taki stosunek do ziemi świadczy o bardzo dużym zaangażowaniu uczuciowym pisarza i traktowaniu rodzimej przestrzeni jak odnowicielskiej krynicy, przy której, niczym bóstwa, pojawiają się rodzice – strażnicy rzeczywistości. Z tradycyjnej topiki literackiej bierze się utrzymywanie obrazu przeszłości w sercu podmiotu, jednakże nietypowe jest tutaj przyporządkowanie obrazu ojca do sfery ziemi, obrazu matki zaś do sfery powietrza¹⁷. Dalsze partie autobiografii Asza potwierdzają opisy terytorium dziecięcej egzystencji jako rejonu wręcz mitycznego, z najpierwszymi oznakami porządku, piękna i sensu¹⁸.

Aura przestrzeni mitu w opisie najbliższego emocjonalnie miejsca nie była wszakże na tyle silna, aby czytelnicy Asza nie odnajdowali w Kutnie miejsc będących pierwowzorem dla jego ujęć prozatorskich. Zaświadcza o tym Jechezkiel Mojżesz Najman¹⁹ czy też Szmuel

¹⁶ *Co zawdzięczam ojcu i matce?*, dz. cyt., s. 6. Cytaty tekstów prasowych podaję z pracy: *Szalom Asz na łamach prasy*, oprac. M. Szablowska-Zaremba, A. Żółkiewska, Kutno 2019. Dalej oznaczane literą P oraz numerem strony, z której pochodzi cytat.

¹⁷ Tradycyjne obrazowanie jest odwrotne: to męskiej stronie przypisuje się żywioł powietrza, zaś żeńskiej – żywioł ziemi. Patrz np. M. Eliade, *Ziemia-Matka i hierogamie kosmiczne*, w: tegoż, *Mity, sny i misteria*, przeł. K. Kocjan, Warszawa 1994, s. 165–200 albo tegoż: *Święty obszar i sakralizacja świata*, w: tegoż, *Sacrum, mit, historia*, przeł. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1974, s. 61–64.

¹⁸ W innej nieco wersji wspomnień Asza odnajdujemy jeszcze zdania: „Ten skrawek ziemi leży na Mazowszu – w Polsce. Z jednej strony graniczy z osnutymi baśniowością, obramowanymi rzędem posepnych topól torfowymi łąkami kujawskiej prowincji, z której pochodzi moja matka, z drugiej – styka się z bogatym, złotolśniącym «Księstwem Łowickim», w którym urodził się także mój ojciec. Po matce, jak już niejeden pisarz przede mną, odziedziczyłem poetycką wrażliwość, podarowaną jej przez krajobraz ojczysty, miłość do natury i ogromne upodobanie do wody i jabłek.” Sz. Asz, *Spojrzenie wstecz*, s. 7. Dalej oznaczane literą S i oznaczeniem strony.

¹⁹ Patrz wypowiedź: J.N. Najman, *Pozdrowienia z miasteczka Szaloma Asza...*, „Hajnt” 1938, nr 223, s. 9. Najman pisał: „Drewniany jednopiętrowy domek, w którym urodził się ten poeta, stoi do dziś w sąsiedztwie ulicy Icchoka Lejbusza Pereca. Propozycja nadania ulicy w Kutnie imienia Szaloma Asza została odrzucona. Nie z powodu złych intencji [...]. Wprawdzie w Kutnie nie ma ulicy Szaloma Asza, ale wciąż istnieją pozostawione przez niego ślady. Już za życia stał się tam legendą. Mieszkańcy snują wspomnienia o nim, pokazują ludzi, na których wzorował swoje typy i postaci. Niektórzy są już na tamtym świecie, inni wyemigrowali, wielu do Ziemi Izraela.” (P. 153–154)

Hurwic – współcześni pisarze publicyści – którzy potrafili dostrzec w otoczeniu miasta znaczące elementy autobiograficzne. Jak pisał drugi z publicystów:

Oto uliczka Kolska, ta, o której Asz napisał *Córkę szojcheta*. Jak się okazało, hotel, ten sam, w którym się zatrzymałem, był miejscem, gdzie naprawdę rozegrał się dramat Szaloma Asza *Spadkobiercy*. Biografia Szaloma Asza jest w sumie niezbyt bogata w barwy, w przeżycia. Nie musiał w młodości prowadzić walki o byt jak inni żydowscy pisarze. [...] Zanim dorósł, Asz w młodości nosił jarmułkę i długą kapotę, uczył się najpierw w chederze, a potem w besmedreszu; chodził spacerować za miasto, czytał ukradkiem *Ahawat Cijon* i inne „heretyckie” książki. Trochę później obudziła się w nim chęć zdobycia większej wiedzy o świecie. Warszawa była jeszcze dla niego za daleko; tempo i zgiełk tamtejszego życia napawały strachem. Wypuścił się więc trochę dalej, ale nie za daleko – do Włocławka. (P. 147)

Wspomniana w cytacie wyprawa do Włocławka to wynik decyzji o samorozwoju. Miało to swoje bardziej dramatyczne uzasadnienie w doświadczeniach wyniesionych z dzieciństwa, które nie należało do beztrudnych. Jak wspomina Asz w swojej autobiografii, został wychowywany nie tyle dzięki opiece rodziców, co przez wpływ skrajnie różnych czynników: żydowskiej ulicy i szkoły religijnej²⁰. Stało się tak, ponieważ ojciec z powodu działalności handlowej był stale w domu nieobecny, matka z kolei była zbyt zapracowana, aby uważniej zająć się wrażliwym chłopcem. Wedle wspomnień Asza wybrał on w tej sytuacji religijność, która ratowała go od zupełnej beznadziei. Widać tutaj dramat dzieciństwa przyszłego pisarza, z jednej bowiem strony jego rodzice mieli ambicje (jak każdy ojciec i matka w tradycyjnej rodzinie żydowskiej), aby ich syn rozwijał swą religijną wiedzę, z drugiej zaś nie zadbali, aby mogła się ona w synu z powodzeniem rozwijać. Nie został więc młody Asz rabinem. Swojej wiary nie pogłębiał w ramach systematycznej nauki w szkołach religijnych i bardziej zajmowało go emocjonalne przeżywanie Biblii, aniżeli wielogodzinne jej studiowanie. Podejście tego typu, wzmacniane wyobraźnią, spowodowało, że postrzegał rzeczywistość w blasku mistycznego uniesienia.

Edukacja religijna, którą realizował Asz, uzmysłowiła mu oprócz kwestii światopoglądowych także problematykę stosowanego języka

²⁰ Czytamy w autobiografii: „Jako dziecko niewiele, niestety, doznałem ojcowskiej opieki i nie byłem zanadto rozpieszczany przez czułość matczyną. Moi rodzice nie mieli po prostu na to czasu. [...] Byłem więc, jak i pozostałe dzieci, oddany pod opiekę nauczyciela w chederze i ulicy...”. (S. 10)